

Czy warto podkrzesywać?

Po czym poznać prywatny młodnik przez szybę samochodu? Po podkrzesanych drzewkach! Czy warto to robić i w jakim zakresie?

Sposobem na uzyskanie w wieku rębnym wysokiej jakości drewna pod względem sękatości jest właściwe podkrzesywanie drzew w lesie. Właściwe to na pewno nie znaczy podkrzesanie wszystkich drzew, co często można obserwować w prywatnych młodnikach. Nie ma takiej potrzeby.

Tylko wybrane

Pracochłonną czynność podkrzesywania wystarczy ograniczyć do drzew, które najlepiej rokują wzrost w przyszłości, czyli tych, które ostatecznie zamierzamy pozostawić do wieku rębności. Na żyznych siedliskach specjaliści leśnicy będą typować drzewa należące do I i II tzw. klas Krafta. I klasa to drzewa górujące, dominują wysokością i posiadają silnie rozwiniętą koronę. II klasa, drzewa panujące, tworzą główny pułap drzewostanu, mają dobrze rozwinięte korony. Na słabych siedliskach – wybór będzie dotyczył drzew, które dominują w drzewostanie

Na pewno nie należy podkrzesywać drzew rosnących na krawędzi lasu. Odcinając silnie rozwinięte gałęzie, zaburza się naturalną strefę ochronną. Takie działania zamiast korzyści może przynieść szkody – łatwiej wówczas o wywroty i złamania drzew wewnątrz drzewostanu.

Zabiegowi podkrzesywania można poddać wszystkie gatunki. W praktyce można stosować stopniowe podkrzesywanie w terminie optymalnym (sosnę optymalnie jest podkrzesywać w wieku do 20–25 lat), gwarantującym uzyskanie wysokiej jakości surowca, z szerokim pierścieniem drewna bezsęcznego, ale bardziej pracochłonnym i droższym w wykonaniu. Można również stosować podkrzesywanie drzew w nieco starszych drzewostanach w terminie spóźnionym, mniej pracochłonnym i być może tańszym w wykonaniu, ale o węższym pierścieniu drewna bezsęcznego.

Można ciąć żywe?

Odcięcie gałęzi i tyców powinno wykonywać się równo z powierzchnią kory, równoległe do pobocznic pnia, odpowiednimi, ostrymi narzędziami. Ślady cięcia muszą być gładkie, bez pęknięć, co zapewni ograniczenie infekcji ran patogenami i umożliwi ich szybsze zarastanie nowymi warstwami drewna. Wszelkie najnowsze badania wskazują na to, że z powodzeniem można podkrzesywać żywe gałęzie.



W tym młodniku właściciel zbyt często podkrzesał wszystkie drzewa. Zrobił to także niesatralnie, pozostawiając niedocięte fragmenty gałęzi

Fot. R. Zubikowicz

Okres zarastania ran po odciętych gałęziach wyniesie od kilku nawet do kilkunastu lat. Uzależniony jest od gatunku i wieku podkrzesywanych drzew, a co się z tym wiąże – grubości gałęzi i tyców. Rany szybciej wręcz zarastają po żywych, młodych gałęziach niż po obumarłych, z zawartością wytworzonej już twardzieli, która oczywiście ułatwia infekcję patogenów.

Kilku badaczy stwierdziło, że rany u sosny zarastają nawet do trzech lat po zabiegu. Dodać należy, że wyciekająca żywica stanowi znakomity środek zabezpieczający przed infekcją patogenów.

Podkrzesywanie kosztuje, choć właściciel lasu nie liczy ich w pieniądzu. W 2010 r. szacowano, że praca przy podkrzesaniu sosen na 1 ha warta jest ok. 1000 zł. Warto w tym miejscu dokonać porównania – ten tysiąc złotych równoważą środki uzyskane za surowiec z 1–2 drzew w wieku rębnym.

W Polsce, w Lasach Państwowych, podkrzesywanie jest zabiegiem stosowanym z dużą dozą niepewności i ostrożności. W europejskiej praktyce leśnej zabieg ten jest powszechnie stosowany i na trwałe wdrożony do praktyki leśnej.

Nie tylko podkrzesywanie

Uścążenie zależy od wielu czynników, m.in. od wieku drzew i siedlisk, na jakich drzewostany rosły. Naukowcy zajmujący się tym problemem twierdzą, że jakość surowca dojrzałych sosen pod względem sękatości zależy od warunków wzrostowych w młodocianym wieku, w fazie uprawy i młodnika. Moim zdaniem

można to odnieść także do innych gatunków. Wg mnie utrzymanie drzewostanów w młodszej zwarciu w młodości przyspieszy i polepszy proces naturalnego oczyszczania z gałęzi, co przełoży się na lepszą jakość drewna pod względem sękatości w wieku rębnym.

W moich badaniach stwierdziłem także poważny wpływ siedlisk na jakość i intensywność uścążenia drzew. Każdy gatunek ma swoje indywidualne wymagania w tym zakresie. Bardzo ważny jest zatem dobór właściwych gatunków do siedlisk przy zakładaniu upraw leśnych. Warto więc przemyśleć i skonsultować z leśnikiem właściwy dobór gatunków do danego gruntu. ◆

Antoni Dardziński

Autor zajmuje się nadzorem nad gospodarką drewnem w Nadleśnictwie Giżycko (RDLP w Białymstoku)

Pracując jako brakarz zajmujący się na co dzień zagadnieniami związanymi z jakością drewna, przeprowadziłem badania dotyczące wpływu poszczególnych wad drewna. Obserwacje pochodzące z trzynastu nadleśnictw wskazały, że sęki odpowiadały za spadek jakości aż 56% drewna sosnowego i 35% drewna świerkowego (wpływ sęków otwartych i guzów) oraz 70% surowca z brzozy (wpływ wszystkich odmian sęków). Nie ma wątpliwości, że ta grupa wad ma podstawowe znaczenie, gdy chodzi o jakość drewna. Wysoka jakość zaś to możliwość szerszego zastosowania drewna w dalszym przerobieniu i większe zyski dla właściciela lasu.